Rok XIV. Nr. 223 SOSNOWIEC, poniedziałek 14 sierpnia 1939 roku Cena numeru 10 groszy

Expres Zagłębia

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

ODDZIAŁY: KIELCE, Wspólna Nr. 7, tel. 1378; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21, tel. 71-531, DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 29; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, Legionów, tel. 718-66

EUROPA WCHODZI W OKRES ROZSTRZYGAJĄCYCH TYGODNI

Polska, Anglia i Francja nie pójdą na żadne ustępstwa

PARYŻ, 13. 8. D'Ormesson omawia bardzo obszernie na łamach „Figaro" ostatnie wypadki polityczne, związane z zagadnieniem Gdańska i dochodzi do następujących wniosków.

Wszystko odbywa się tak, jak gdyby rząd niemiecki przygotowywał operację wojskową. Bo czymże wytłumaczyć zarządzoną w Niemczech mobilizację, przypominającą wrześniowe dni 1938 roku. Jak wytłumaczyć wezwanie rezerwistów, koncentrację samochodów, zakładanie składów benzyny, żywności i furażu.

D'Ormesson przypomina, że 27 sierpnia odbędzie się wielka manifestacja ku uczczeniu bitwy pod Tannenbergiem. W kilka dni potem rozpocznie się kongres norymberski niemieckiej partii narodowo - socjalistycznej. Czy trzeba przewidywać że w tym czasie zajdą poważne wydarzenia? Taka możliwość nie jest tu wykluczona. Powiemy nawet, że taki wniosek jest zgoło prawdopodobny".

„Całe nieszczęście — pisze d'Ormesson — że „w otoczeniu Fuehrera znajdują się jeszcze widocznie ludzie, przekonani o możliwości pokojowego powtórzenia się wypadków wrześniowych".

Program działania według autora artykułu będzie taki.

„Na początku Fuehrer zwróci się do narodu niemieckiego, no i naturalnie, do całego świata z oświadczeniem o konieczności bezzwłocznego uregulowania kwestii gdańskiej. Wygłosiwszy po raz ostatni frazes o swej pokojowości, Hitler będzie wykazywał, że Gdańsk nie jest wart wojny. Zapomniawszy o tym, jak niemieckie władze okupacyjne liczą się z „czeskimi prawami", będzie żądał Gdańska w imię „praw niemieckich". Nie na próżno Bismarck mówił, że żądania, powtarzane uporczywie przekształcają się zwolna w „prawa".

Ale co będzie, jeżeli ten apel nie wywrze żadnego wrażenia? Na to d'Ormesson daje taką odpowiedź:

„Wtedy ci sami doradcy Hitlera będą się starali przekonać go, że w tym wypadku armia niemiecka może przeprowadzić błyskawiczną operację przeciw Polsce i zdobyć ważne punkty wcześniej, niż państwa zachodnie zdążą ruszyć się z miejsca".

D'Ormesson wykazuje następnie Niemcom i ostrzega ich, że ani Anglia ani Francja, ani tym mniej Polska nie pójdą na żadne kombinacje i ustępstwa. Wreszcie tak kończy swój artykuł:

„Europa wchodzi w okres rozstrzygających tygodni. Państwa zachodnie są spokojne, sumienie mają czyste. — Nie one naruszyły porozumienie monachijskie. Nie one ogłosiły zasadę rasową. Nienawidzą one wojny i nic nie świadczy o tym, aby ją zamierzały wywołać.

Wykazały to dostatecznie w roku 1938 kiedy doszły do ostatecznych granic ustępliwości. Ale dzisiaj wszyscy Francuzi dali słowo, że granica ta nie będzie przekroczona — i słowu temu należy wierzyć".

Prasa niemiecka przemilczała

mobilizację w Rumunii

BERLIN, 13. 8. PAT. Zwraca uwagę fakt. że wiadomość o częściowej mobilizacji rumuńskiej pojawiła się tylko w bardzo nielicznych prowincjonalnych pismach niemieckich.

Reszta prasy przemilcza ten fakt zupełnie.

BUKARESZT, 13. 8. PAT. Po powrocie króla Karola do Bukaresztu odbyło się pod jego przewodnictwem w sobotę posiedzenie rady ministrów w zamku Cotroceni. Rumuński minister spraw zagranicznych Gafencu złożył sprawozdanie o sytuacji międzynarodowej, a premier Calinescu omówił zarządzenia, podjęte przez rząd rumuński w celu stawienia czoła wszelkim ewentualnościom.

Nowy rząd hiszpański

dąży do odbudowy bogactw kraju

BURGOS, 13. 8. PAT. Pierwsze posiedzenie nowego rządu hiszpańskiego odbyło się w sobotę wieczorem.

Bezpośrednio po posiedzeniu rady ministrów ogłoszone zostało oświadczenie rządowe stwierdzając m. in. że celem nowego rządu jest „wprowadzić na nowo kraj na tory owocnej odbudowy bogactw kraju". — Zniszczenia, spowodowane przez wojnę — zaznacza dalej oświadczenie — każą przewidywać, iż odbudowa gospodarcza kraju wymagać będzie pewnych wyrzeczeń i ofiar.

Deklaracja rządu kończy się apelem do jedności wszystkich Hiszpanów w duchu dyscypliny i wiary ożywiającej cały kraj.

Rozmowy w Moskwie

MOSKWA, 13. 8. PAT. Członkowie brytyjsko francuskiej misji wojskowej wznowili w niedzielę o godz. 11 przed południem rozmowy rozpoczęte w sobotę z marsz Woroszyłowem i innymi wyższymi wojskowymi sowieckimi. Zgodnie z przewidywaniami, druga rozmowa odbędzie się po południu.

—)o(—

Hr. Ciano po rozmowie z Hitlerem

powrócił do Rzymu

SALZBURG, 13 .8 Dzisiejsza rozmowa hr. Ciano z kanclerzem Hitlerem rozpoczęła się o godz. 11 i trwała do godz. 12.15.

W czasie konferencji podobnie jak wczoraj. obecny był minister von Ribbentrop. Po rozmowie z kanclerzem obaj ministrowie spraw zagranicznych powrócili do Salzburga. gdzie w hotelu „Oesterreicher Hof" odbyło się śniadanie. w którym wzięli również udział ambasadorowie Attolico i Mackensen oraz główni członkowie obu delegacyj.

O godz. 14 min. Ciano wyjechał na lotnisko. skąd około godz. 14.30 wystartował z powrotem do Rzymu. Ambasador włoski Attolico powraca do Berlina w godzinach wieczornych.

Komisarz gen. Ligi Narodów

wyjechał z Gdańska do Niemiec

GDAŃSK, 13. 8. PAT. Agencja Havasa donosi: Komisarz Generalny Ligi Narodów w Gdańsku Burkchardt opuścił wczoraj wieczorem miasto, udając się do Niemiec, gdzie ma być przyjęty przez kanclerza Hitlera.

Nieudała próba Abetza

STRASBURG, 13. 8. PAT. Prasa alzacka podaje, że pod koniec ubiegłego tygodnia Otto Abetz chciał powrócić do Francji, przedstawiając na granicy francuskiej paszport, opatrzony ważną wizą francuską.

Ponieważ jednak na posterunku granicznym wiadomo było, że podlega on nakazowi wysiedlenia z Francji Abetz nie został przepuszczony przez granicę i musiał wrócić do Niemiec.

SPORT

Mecze piłkarskie o „Puchar Miast" Zagłębia

rozegrane będą w dniach 2 i 3 września

Zarząd ZOZPN. postanowił zorganizować w dniach 2 i 3 września br. zawody reprezentacji miast Sosnowca, Będzina, Dąbrowy i Czeladzi o puchar miast Zagłębia Dąbrowskiego i prezesa okręgu p. Wł. Wolskiego.

Na podstawie losowania reprezentacje miast spotkają się według następującego zestawienia.

Dnia 2 września w Będzinie reprezentacja Sosnowca z Będzinem i w Dąbrowie reprezentacja Czeladzi z Dąbrową.

Dnia 3 września br. na stadionie STS. Unia — Sosnowiec, zwycięzca zawodów Sosnowiec — Będzin spotka się ze zwycięzcą zawodów Czeladź — Dąbrowa.

Przedmecz rozegrają reprezentacje pokonane w dniu poprzednim, walcząc o trzecie miejsce.

Składy poszczególnych drużyn w porozumieniu z odnośnymi kierownikami zestawiają: p. Bilnerowski dla reprezentacji Sosnowca, p. Oleksiak dla reprezentacji Będzina, p. Zawalski dla reprezentacji Dąbrowy, p. Polak dla reprezentacji Czeladzi. Gospodarzem wymienionych zawodów jest zagłębiowski OZPN.

Kostiumy dla reprezentacji Sosnowca dostarczy STS. Unia — Będzina TS. Sarmacja — Dąbrowy RKS. Zagłębie i Czeladzi — CKS.

Pozostałe zarządzenia dotyczące tych zawodów, podane zostaną w komunikacie kapitana okręgu.

Przypominamy, że zdobywcą „Pucharu Miast" w r. 1937 była reprezentacja Czeladzi, a w roku ubiegłym — reprezentacja Będzina. Puchar im. p. Wolskiego w r. 1937 reprezentacja Będzina, w r. ubiegłym — reprezentacja Czeladzi. Trzecie miejsce w obu dwu latach zajęła reprezentacja Sosnowca, czwarte reprezentacja Dąbrowy.

W dniu 2 i 3 września br. na terenie Zagłębia Dąbrowskiego obowiązuje zakaz gier towarzyskich i mistrzowskich. Zarządzenie to nie dotyczy klubów z podokręgu częstochowskiego.

14 SIERPNIA 1914 ROKU

Minęło 25 lat...

Po nocy spędzonej w Brzegach oddziały strzeleckie zajęły od rana stanowiska nad Nidą. Oddział, który zajmował Kielce, został powiększony, gdyż dołączył do niego batalion Tadeusza Wyrwy - Furgalskiego. Batalion ten zajął stanowiska czołowe, podczas gdy kompanie wycofane z Kielc stanęły w drugim rzucie. Po raz pierwszy oddziały polskie zetknęły się z małym oddziałem austriackim kompanią cyklistów, która również brała udział w boju. Całością oddziałów dowodził Piłsudski, nad częścią zrazu por. Tadeusz Kasprzycki, przydzielony do sztabu, potem Edward Śmigły Rydz. Frontowe ataki Rosjan zostały ze skutkiem odparte. Wobec ponownych prób oskrzydlenia oddziałów, siły strzeleckie wycofały się na nocleg w kierunku Miąsowej — Mnichowa i Ossowej. Bój, stoczony w tym dniu przez oddziały strzeleckie nosi nazwę boju pod Brzegami.

Przygotowany od kilku dni manifest rosyjski do narodu polskiego, został ogłoszony. By zawartymi w nim przyrzeczeniami nie wiązać rządu, manifest podpisał naczelny wódz rosyjski, wielki książę Mikołaj Mikołajewicz. Dzięki temu akt stracił wszelką wartość dokumentu państwowego, brak było bowiem na nim podpisu cara. Tekst odezwy, krążącej w kilku wersjach, według brzmienia odezwy, rozpowszechnianej tajnie w Galicji brzmiał następująco:

„Polacy! Wybuchła godzina, w której przekazane Wam marzenie ojców i dziadów Waszych ziścić się może.

Przed półtora wiekiem żywe ciało Polski rozszarpano na kawały, ale dusza jej nie umarła. Żyła ona nadzieją, że nadejdzie chwila zmartwychwstanie dla Narodu Polskiego i dla pojednania się braterskiego z Wielką Rosją.

Wojsko rosyjskie niesie Wam błogą wieść owego pojednania. Niechaj się zatrą granice, rozcinające na części Naród Polski.

Niech Naród Polski połączy się w jedno ciało pod berłem Cesarza Rosyjskiego. Pod berłem tym odrodzi się Polska swobodna w swej wierze, języku i samorządzie.

Jednego tylko Rosja spodziewa się po Was: Takiego samego poszanowania praw ludów, z którymi związały Was dzieje.

Z sercem otwartym z ręką po bratersku wyciągniętą, kroczy na Wasze spotkanie Wielka Rosja. Wierzy ona, iż nie zardzewiał miecz, który poraził wroga pod Grunwaldem.

Od brzegów Oceanu Spokojnego do Mórz Północnych ciągną hufce rosyjskie. Zorza nowego życia dla Was wschodzi.

Niech zajaśnieje na tej jutrzni znamię Krzyża, godło męki i zmartwychwstania ludów.

Zwierzchni Wódz Naczelny
Jenerał adiutant Mikołaj.

Odezwa ta, zawierająca mgliste obietnice zjednoczenia nieokreślonych wyraźnie ziem polskich, którą miano obdarzyć w przyszłości również nieokreślonym samorządem, była niewątpliwie zręcznym, a do niczego nie obowiązującym chwytem propagandowym. Ostrze jej zwracało się przeciw groźnej dla Rosji akcji organizowania przeciw niej wojska polskiego i powstania, wspieranego przez Austrię.

Ogłoszone poprzednio odezwy dowodzących wojskami niemieckimi i austrowęgierskimi nie obiecywały Polakom nawet tego, co odezwa rosyjska. W odezwie niemieckiej napisanej w słabej polszczyźnie, prócz momentów historycznych, wypominających krzywdy, odniesione przez Polaków od Rosji wzywano Polaków do łączenia się z Niemcami, którzy przynoszą wolność i swobodę wyznaniową i poszanowanie religii, tak strasznie uciskanej przez Rosję.

Mecze o wejście do ligi ZOZPN

Czarni grają w niedzielę z Naprzodem w Sosnowcu

W związku z meczem finałowym o mistrzostwo kl. A, rozegranym w Dąbrowie pomiędzy Cynkownią i Czarnymi, zarząd Cynkowni złożył protest do PZPN. przeciwko wyznaczeniu tych zawodów.

W ub. piątek posiedzenie PZPN. nie odbyło się, wobec czego sprawa protestu została odłożona do następnego tygodnia.

Jak się dowiadujemy, zarząd zagłębiowskiego OZPN. wyznaczył terminy meczów o wejście do ligi pomiędzy Czarnymi i Naprzodem Radomsko.

Pierwszy mecz odbędzie się w niedzielę w Sosnowcu, rewanż natomiast w Będzinie. Informują nas, że w sprawie założonego protestu wyjechał do Warszawy członek zarządu ZOZPN. Więcek.

Porażka Unii z WKS Będzin

3:4 (0:1)

Wczoraj na boisku własnym sosnowiecka Unia rozegrała mecz koleżeński z WKS. (Będzin), który zakończył się zwycięstwem gości w stosunku 4:3 (1:0).

Unia wystąpiła w osłabionym składzie, natomiast w drużynie wojskowej zagrało kilku czołowych graczy drużyn zagłębiowskich. Gra była żywa i stała na dość wysokim poziomie technicznym. Bramki dla Unii zdobyli Bartoś 2, Tomecki 1 dla zwycięzców: Winsztal, Brzeski i Polczyk 2.

W przedmeczu „Prąd" pokonał Unię II 9:3 (4:1).

Strzelecki—Nordia

1:1 (1:1).

Na boisku KS. Policyjnego Strzelecki zremisował z Nordią 1:1 (1:1).— Gra była ostra i miejscami brutalna to też sędzia usunął z obu drużyn po jednym zawodniku.

Zagłębianka II — Gwiazda (Będzin)

4:1 (2:0).

Zagłębianka II w spotkaniu towarzyskim z Gwiazdą będzińską odniosła zwycięstwo w stosunku 4:1 (2:0).

W przedmeczu Hakoach II wygrał z Gwiazdą II 4:0 (2:0).

Huta Katarzyna—Dietel

3:11 (1:7).

W sobotę odbył się towarzyski mecz piłkarski między DMK. huta Katarzyna i LOPP. Dietel, który zakończył się wynikiem 11:3 (7:1) dla drużyny Dietla.

Dochód z imprezy przeznaczono na cele LOPP.

Dzień okręgu

W ZAGŁĘBIU.

Zarząd ZOZPN. postanowił w dniu 1 października br. urządzić „Dzień Okręgu". W dniu tym reprezentacja Okręgu rozegra zawody z jedną silniejszych drużyn sąsiednich Okręgów.

W dniu tym obowiązuje zakaz gier na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, za wyjątkiem Podokręgu Częstochowskiego.

Dyskwalifikacja działacza

SPORTOWEGO.

Zarząd ZOZPN ukarał w dniu 7 bm. jednoroczną dyskwalifikacją p. Mariana Piwnika, kier. sekcji piłki nożnej i członka zarządu RKS. Czarni Sosnowiec za utrudnienie sędziemu prowadzenie zawodów w dniu 21 maja br. z Unią i w dniu 13 czerwca br. z Zagłębiem, dając przez to zły przykład innym, comogłoby przyczynić się do wywołania zajścia na boisku.

—)o(—

Mecze finałowe o wejście do Ligi

Śląsk—WKS Śmigły

2:1 (1:0).

W Świętochłowicach odbyło się spotkanie między miejscowym Śląskiem a Wileńskim Klubem Sportowym Śmigły, który zakończył się wynikiem 2:1 (1:0) dla Śląska. Bramki strzelili dla Śląska Cebula 2 dla Śmigłego Iwański.

Legia—Junak

1:1 (0:1).

W Poznaniu Legia zremisowała z Junakiem 1:1 (0:1). Do przerwy goście zdobyli bramkę ze strzału Górskiego. Legia wyrównała po przerwie przez Przybyłowicza.

Polska zwyciężyła Chiny

W TENISIE 5:0.

W Warszawie na korcie Legii zakończono spotkanie tenisowe Polska — Chiny wynikiem 5:0 dla Polski. W poszczególnych setach walczyli Kho Sin Kie (Chiny) — Tłoczyński (Polska) i Choy (Chiny) — Hebda (Polska).

Rewanżowe spotkanie

HUNGARIA — POLONIA 4:1.

Na boisku Polonii w Warszawie rozegrano rewanżowe spotkanie piłkarskie między Hungarią (Węgry) a Polonią (Polska). Mecz zakończył się zwycięstwem Hungarii 4:1 (3:1).

Repr. Słowacji— Pogoń—Lwów 4:0 (3:0)

W sobotę lwowska Pogoń rozegrała pierwszy mecz przegrywając 0:4 (0:3). Przeciwnikiem polskiej drużyny była reprezentacja Słowacji. Pogoń grała bardzo dobrze w polu, ale jej atak zawodził w sytuacjach podbramkowych. Na ogół Słowacy byli bardziej agresywni i doskonała oraz przytomna obrona Albańskiego uratowała lwowską drużynę od wyższej cyfrowo klęski.

KOLARSKIE MISTRZOSTWA DRUŻYNOWE NA SZOSIE

W niedzielę w Łodzi odbył się drużynowy bieg kolarski na dystansie 100 km. o mistrzostwo Polski. Niespodziewanie zwyciężyła miejscowa drużyna KS. Finster, osiągając czas 2 godz. 52 min. 43,4 sek. — Drugie miejsce zajęła II drużyna Ursusa z Warszawy w czasie 2 godz. 56 min. 49,6 sek. 3) Orkan Warszawa 2:58:49. Ogółem startowało 6 drużyn. Zawodom towarzyszyło olbrzymie zainteresowanie.

Dąb Katowice—CKS

7:0 (3:0)

CKS. przegrał mecz piłkarski z Dębem (Katowice) 0:7 (0:3). Katowicki Dąb z łatwością wygrał spotkanie wskutek nieznajomości terenu gry przez czeladzian.

—)o(—

PLACÓWKA — NORDIA 9:5.

Placówka (Plastki) w spotkaniu pokazowym z Nordią wygrała 9:5.

Juniorzy: Placówka — Nordia 2:1.

Czytelnicy piszą

Polskie tłuste szczury

na konserwy dla Niemiec

Szał nienawiści Rzeszy do Polski, jaki się ostatnio rozpętał zarówno w prasie niemieckiej, jak i w radiu, po mowie krakowskiej Marsz. Rydza - Śmigłego, doprowadza propagandę hitlerowską do niewiarygodnych wprost nonsensów, które wywołać mogą w opinji polskiej uśmiech politowania i stać się mogą źródłem humoru.

Oto jeden z takich kwiatków.

Od pewnego czasu radio niemieckie przez stację wrocławską nadaje w godzinach wieczorowych „pogadanki" w języku polskim pt. „Czy to nie jest dziwne?, przeznaczone dla słuchaczy polskich. Czego tam nie ma w tych „pogadankach", naszpikowanych kłamstwami, paszkwilami i insynuacjami pod adresem Polski. Propaganda niemiecka, jak wiadomo, chce wmówić w opinię świata, że Polska jest zażewiem niepokoju, że dąży do wojny, a oskarża o to „niewinne" Niemcy, które nic przecież nie chcą; pragną żyć w zgodzie, tylko Polacy nie rozumieją, że Gdańsk musi do nich należeć, bo to „odwieczne" miasto niemieckie. Radio niemieckie stosując w swej „propagandzie" różne metody, między innymi, stara się ośmieszyć takie, czy inne zarządzenia w Polsce i wyłuskuje z prasy polskiej różne wiadomości, podając je w złośliwej formie i w swoim propagandowym sosie.

Jedna z ostatnich „pogadanek" radia wrocławskiego poświęcona była ni mniej, ni więcej tylko polskim... szczurom, a mówiąc ściślej warszawskim, których podobno, według statystyki polskiej, znajduje się w naszej stolicy z górą 2 i pół miliona. Gmina Warszawy, jak to „dowcipnie" p. redaktor wrocławskiego radia powiada, wypowiedziała wojnę... szczurom. Przy tej okazji wesołek wrocławski oblicza, że szczury warszawskie w ciągu jednego roku zjadły różnych produktów i narobiły szkód na 90 milionów złotych i konkluduje, że możnaby te pieniądze przeznaczyć na FON.

Półgłówkowi z wrocławskiej rozgłośni należy powiedzieć jedno: w Polsce dobrze się dzieje, zapasów żywności jest tak dużo, że nawet szczury tuczą się u nas i zjadają żyta, pszenicy i innych produktów pierwszej potrzeby aż za 90 milionów rocznie. W samej Warszawie!

Wierzymy, że Niemiaszkom zazdrość. Szczury w Polsce lepiej się mają, niż obywatele Trzeciej Rzeszy i stąd właśnie ta napaść. Polacy zawsze byli dobroduszni i wspaniałomyślni i wiele, wiele razy karmili głodnych obywateli niemieckich. Możemy i tym razem być wspaniałomyślni i wysłać Niemcom, oczywiście za zwrotem kosztów przewozu utuczone szczury nietylko warszawskie, ale z całej Polski na kiełbaski i konserwy dla wojska.

Korzyść z tego będzie obustronna: Polska pozbędzie się szczurów, a Niemcy przez pewien czas będą mieli co jeść.

M. S.

Ingres proboszcza w Czeladzi

W uroczystości wzięły udział tłumy wiernych

Wczoraj odbył się uroczysty ingres ks. prob. Sobczyńskiego w Czeladzi, w którym wzięły udział miejscowe organizacje społeczne, przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, przemysłu i handlu. Nowego duszpasterza o godz. 10 rano powitał chlebem i solą przed bramą powitalną przy ulicy Kościelnej przedstawiciel miasta w imieniu duchowieństwa ks. Kawalec, zaś w imieniu miejscowego społeczeństwa nacz. dyr. Tow. „Saturn" p. J. Raźniewski oraz p. Konarzewska. Następnie przy dźwiękach orkiestry ks. Sobczyński wprowadzony został do kościoła, gdzie odprawił uroczyste nabożeństwo oraz wygłosił kazanie.

Po nabożeństwie ks. prob. Sobczyński odebrał raport na Placu 11 listopada od miejscowych organizacyj społecznych, a następnie został podjęty obiadem w remizie strażackiej.

Niesamowity żart robotników w Sosnowcu

zakończył się śmiercią jednego z nich

Jak donosiliśmy przed kilku dniami w fabryce Czechowskiego w Sosnowcu trzech robotników odpoczywając, zabawiało się żartując z siebie nawzajem. W pewnej chwili Leonowi Jakubczykowi, zamieszkałemu przy ulicy Moniuszki 12 zaproponowano pewną rzecz. Mianowicie podrażniono jego ambicję że nie wytrzyma ciśnienia powietrza, wprowadzonego przy pomocy węża gumowego do jego organizmu.

Jakubczyk, podrażniony w swej fałszywej ambicji, zgodził się na tę próbę. Wówczas dwaj jego koledzy wzięli wąż gumowy i jego otwór zakończony zwężoną szyjką włożyli Jakubczykowi do kiszki stolcowej, po czym puścili powietrze o sile 7 atmosfer.

Skutki tego czynu okazały się fatalne. Jakubczyk stracił momentalnie przytomność doznając ogólnych obrażeń wewnętrznych. Przewieziony natychmiast do szpitala poddany został zabiegom lekarskim mimo to nie udało się go uratować. Wczoraj Jakubczyk, liczący 54 lata życie zakończył. Przeciwko sprawcom niesamowitego żartu wszczęto dochodzenia.

Napad na mieszkankę Czeladzi

pod Siemianowicami

Wczoraj o godz. 8 rano obok cmentarza ewangelickiego pomiędzy Czeladzią i Siemianowicami jakiś młody osobnik wyskoczywszy z ukrycia, rzucił się na przechodzącą w tym czasie ścieżką pannę M. G. z Saturna i usiłował ją zniewolić.

Mieszkanka Saturna powalona na ziemię, stoczyła z napastnikiem formalną walkę, w wyniku której zmusiła go do ucieczki. W ciągu półgodzinnej szamotaniny osobnik ów podarł na p. M. G. ubiór oraz silnie ją pokaleczył.

Za napastnikiem władze bezpieczeństwa wszczęły pościg. Ponieważ na tym odcinku zdarzają się dość często podobne zajścia władze policyjne powinny drogę z Siemianowic do Czeladzi otoczyć lepszą opieką.

Domorosła czarodziejka z Czeladzi

wyłudziła od naiwnej dziewczyny 350 zł.

Władze policyjne w Czeladzi od kilku dni poszukują wyrafinowanej oszustki, niejakiej Gierszowej, która ostatnio w bardzo sprytny sposób wyłudziła 350 zł. od panny K. z Milowic.

Panna K. urodziwa mieszkanka Milowic, zawiedziona w swej miłości, dowiedziała się pokątnie, iż w Czeladzi mieszka wróżbiarka. Gierszowa, która przy pomocy „sił wyższych" zdolna jest skłonić jej narzeczonego do ożenku z nią.

Wróżbiarka za swe usługi zażądała początkowo 50 zł., a gdy wróżby i zaklęcia nie odnosiły należytego skutku, wówczas naiwna dziewczyna, ulegając namowom oszustki, wpłaciła jej jeszcze 300 zł.

Kiedy ostatnia próba sprowadzenia narzeczonego panny K. przy pomocy chusteczki od nosa i kilku włosów nie powiodła się, mieszkanka Milowic wreszcie zorientowała się że padła ofiarą oszustwa. Udała się więc po pomoc policji w Czeladzi, która wszczęła za zbiegłą Gierszową poszukiwania.

Gierszowa należy do bardzo sprytnych oszustek.

Ze swych występów znana jest nie tylko w Zagłębiu ale i na G. Śląsku.

Święto Żołnierza

NA KOL. NIEMCE.

Onegdaj odbyło się posiedzenie zarządu Związku b. Ochotników Armii Polskiej w Strzemieszycach, na którym omówiona została sprawa uroczystego obchodu Święta Żołnierza Ochotnika na Kolonii Niemce w dniu 15 bm.

Zarząd oddziału upoważnił p. Józefa Musiałika do sprzedaży nalepek w Kazimierzu Porąbce, Grabocinie i na Niemcach, Trzaskę Franciszka w Strzemieszycach i urzędach państwowych oraz samorządowych.

Zbiórka wszystkich członków w dniu 15 bm nastąpi o godz. 9 przed klubem w Niemcach wraz ze sztandarem. Członkowie winni być umundurowani.

Po nabożeństwie oddział uda się z pochodem do Płyty Nieznanego Żołnierza gdzie złoży wiązankę kwiecia.

Popołudniu odbędzie się w parku zabawa ludowa połączona z loterią fantową a wieczorem zabawa taneczna w sali dolnej w klubie.

Czysty zysk przeznaczony będzie w 50 proc. na samolot „Ochotnik" na który zbiera ofiary Zarząd Główny, zaś w 50 proc. na czytelnie związku.

Wiadomości bieżące

Poniedz. 14 Sierpień	Dziś: Euzebiusza Jutro: Wnieb. NMP Wschód słońca: 4,00 Zachód słońca 19,30

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:
J. Garbaczewskiego, ul. Sienkiewicza 9
W. Wasilewskiego, ul. Modrzejowska 10
W. Zieleźińskiego, ul. Orla 28.

—oOo—

— OSOBISTE. P. Stanisław Tuszyński urzędnik tow. „Saturn" uzyskał w tych dniach tytuł mierniczego przysięgłego.

Niezwykła scena przed kościołem

w Strzemieszycach

W sobotę w Strzemieszycach wydarzyła się niecodzienna historia, która poruszyła całą miejscowość.

Od dłuższego czasu byli potajemnie zaręczeni Gontarczykówna z 26 letnim Władysławem Skuchą. Dano na zapowiedzi, ślub miał się odbyć w ub. sobotę.

Skucha nie powiadomił rodziców o ślubie i wyszedł z domu odświętnie ubrany, oświadczając, że się udaje do Sosnowca. Tymczasem Skuchowie zostali powiadomieni o ślubie i przybyli przed kościół.

Tu między Skuchami, a Gontarczykami i panem młodym wynikła awantura, która trwała dłuższy czas. Oczywiście ślub się nie odbył, a poważnione strony rozeszły się przysięgając sobie zemstę.

Przyczyną zakazu ożenku Skuchy z Gontarczykówną, ma być pochodzenie panny młodej, która ma matkę przechrzczoną żydówkę.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Poniedziałek 14 sierpnia

6.30 Kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka z płyt 7:00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka z płyt 8.15 Pogadanka 8.30 Przerwa 11.57 Sygnał czasu 12.03 Audycja południowa 15.00 Przerwa 14.45 Teatr Wyobraźni 15.15 Muzyka popularna 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.00 Dziennik popołudniowy 16.10 Pogadanka aktualna 16.20 Recital śpiewaczy 16.45 Kronika naukowa 17.00 Muzyka do tańca 18.00 Recital fortepianowy 18.50 Koncert 19.00 Audycja strzelecka 19.30 Przy wieczerzy. 20.15 Rezerwa 20.25 Audycja dla wsi 20.40 Dziennik wieczorny 21.00 Koncert solistów 21.50 Echa mocy i chwały 22.00 Muzyka do tańca 23.00 Dziennik wieczorny 23.05 Wiadomości w języku niemieckim.

DROBNE OGŁOSZENIA

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZDZISŁAW PIECHOCKI zgubił kartę wojskową wydaną przez P. K. U. Będzin.

WOJCIECH ŚLIWON zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec i dowód osobisty wydany w Wielkich Hajdukach.

DAWID SZTEINFELD Dekerta 20, zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

RÓŻNE

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty wydany przez magistrat z poświadczonym obywatelstwem starostwa zawierciańskiego, książeczkę wojskową z kartą mobilizacyjną i kartę wędkarską rok 1939/40 wydaną przez starostwo Zawiercie. Ignacy Miciński, Zawiercie Piłsudskiego 25

«PAMIĘTNIKI SZATANA»

Powieść

395)

Kiedy wyszyscy wyszli p. Feliks wziął krzesło, a wskazując jedno bankierowi, drugie hrabiemu, którzy usiedli, jeden po prawej jego stronie, drugi po lewej.

Pan Feliks popatrzył na nich przez chwilę, poczem zaczął tymi słowy:

— Sześć miesięcy temu, panowie przyszedłem do każdego z was.. najprzód do ciebie panie Durand, opowiedziałem ci w jaki sposób zostałem skazanym i zażądałem od ciebie sposobów przywrócenia honoru nazwiska mojego, — odmówiłeś mi.

Bankier milczał. P. Feliks mówił dalej:

— Przyszedłem do pana, panie de Lozeraie i mówiłem ci o reklamowaniu należności po twojej żonie, usunąłeś je sposobem groźby.

— Dokąd pan zmierzasz? zapytali razem Mateusz Durand i hrabia.

— Do tego panowie, ażeby zaznaczyć, że ja, biedny starzec osiemdziesięcioletni, nie znalazłem ani poparcia, ani sprawiedliwości u człowieka z ludu, u wielkiego pana.

Dwaj przeciwnicy zamilkli, ponieważ nic na to nie było można odpowiedzieć.

— Jesteś człowiekiem z ludu, odpowiedział Durand.

— Chlubię się tym, odpowiedział Durand.

— Jesteś pan wielkim panem, starożytnego rodu, panie de Lozeraie?

— Nie pysznię się z tego, odpowiedział hrabia.

— A więc, rzekł starzec podnosząc głos, ty, Mateuszu Durand, ty hrabio de Lozeraie, obaj skłamaliście bez wstydnie!

— Panie! zawołali razem obaj nie przyjaciele powstając, taka zniewaga

— Siadajcie panowie, proszę, rozkazuję, jeżeli tego trzeba i jeżeli moje osiemdziesiąt lat nie wystarczają, ażebyście mnie wysłuchali z uszanowaniem, odwołam się do tytułu, który zmusi was obydwuch do wysłuchania mnie na kolanach.

Na głos uroczysty, jakim starzec wyrzekł te wyrazy, bankier i hrabia osłupieli.

— Znam historię waszą panowie, ale opowiadać jej wam nie będę. Opowiem wam swoją, będzie ona wstępem do waszej, którą będziecie mogli powtórzyć jak to jest waszym zwyczajem.

P. Feliks, zdawało się, że zbiera przez chwilę swoje wspomnienia, potem zaczął głosem pewnym i spokojnym.

— W roku 1789 byłem negocjantem w Marsylii, aż do tej chwili interesy moje znajdowały się w najświetniejszym stanie. Ożeniłem się z kobietą, która mi dała dwuch synów. W owej epoce jeden miał lat czternaście, drugi trzynaście.

Mateusz Durand i p. de Lozeraie zrobili poruszenie.

— Nie przerywajcie mi panowie, znów zaczął p. Feliks tonem rozkazującym, jest historia tak stara, że mógłbym się pomylić, gdybym jej nieopowiedział jak się należy. Starszy od czterech lat był w Anglii i odbywał nauki. Przeznaczyłem go do handlu, i chciałem, żeby poznał kraj, który w owej epoce przynajmniej był dla nas wzorem przemysłu. Drugi zaczynał nauki w jednym z kolegiów paryskich Jak wielu innych, nie trwożyłem się bynajmniej rewolucją z r. 89, ale ponieważ wypadki z szybkością się gromadziły, a majątek mój był zagrożony ruiną w tej katastrofie, wysłałem około 100.000 franków do Anglii, i umieściłem je na imię starszego syna a młodszego odebrałem z Paryża, ponieważ przyszłość przedstawiała się w coraz smutniejszych barwach.

Urządziłem się odpowiednio do okoliczności; umieściłem wszystkie fundusze u pana de Favieri, ojca tego którego znacie. Mieszkał on w Genui potem potajemnie wsiadłem na statek z żoną i synem i odwiozłem ich do Genui w miesiącu lutym 1793 r.

d. c. n.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a.

Telefony: Redakcji 6.16.92, Administracji 6.14.97.

Konto czekowe P. K. O. Katowice 304.247.

CENY OGŁOSZEŃ:

za wiersz milimetrowy przed tekstem 1 zł., w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. — Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 3 grosze za wyraz. — Najmniej 1 złoty. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.

Rękopisów nadesłanych, a nie zamówionych redakcja nie honoruje.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor: Tadeusz Lipski